

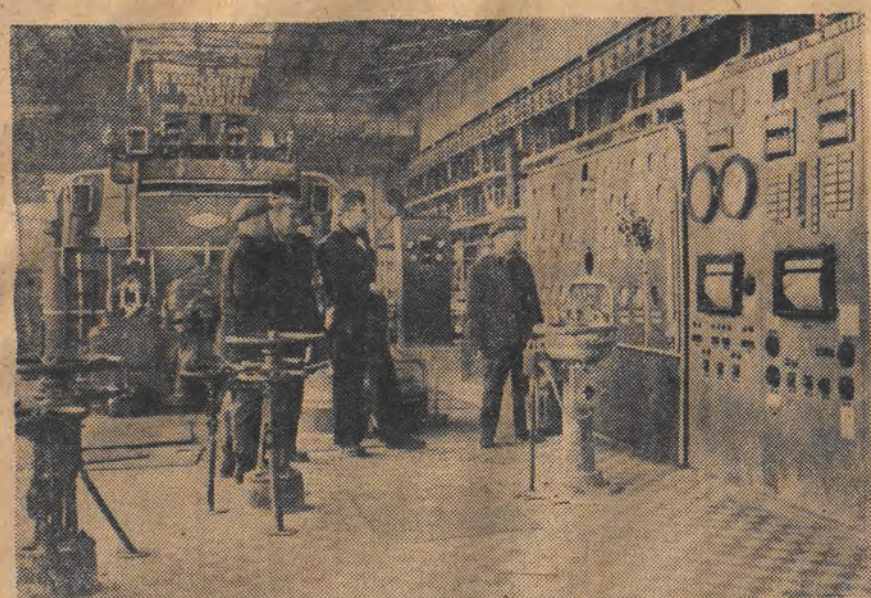
Z wiosennej kampanii siewnej

Pierwsze spółdzielnie produkcyjne meldują o zakończeniu siewu owsa

W dniu wczorajszym siew owsa zakończyły spółdzielnie produkcyjne w Przysławie, grom. Barczew, spółdzielnie prod. w grom. Grabówka oraz spółdzielnia produkcyjna Wroników, powiat Piotrków.

Chłopi indywidualni z Dzierżyna (pow. Sieradz) zeszli w dniu wczorajszym o 10 ha owsa. Indywidualnie gospodarujący chłop z Ochoty, Stanisław Alama, zeszł w dniu wczorajszym 0,5 ha owsa.

Ruszył II turbozespół elektrociepłowni na Żeraniu



Po przeprowadzeniu prób technicznych drugi turbozespół elektrociepłowni żerańskiej rozpoczął stałą produkcję energii elektrycznej.

NA ZDJĘCIU: tablice rozdzielcze i noworuchomiona II turbina (w głębi).

CAF - fot. Dobrowiecki

Winston Churchill ustąpił ze stanowiska premiera

LONDYN, 5. 4.

W dniu 5 kwietnia w godzinach popołudniowych podano oficjalnie do wiadomości, że premier rządu brytyjskiego Winston Churchill udał się do królowej Elżbiety i złożył na jej ręce rezygnację ze stanowiska premiera. Królowa rezygnację przyjęła.

Agencja Reutersa donosi, że następcą Churchilla na stanowisku premiera rządu brytyjskiego będzie dotychczasowy minister Spraw Zagranicznych Anthony Eden.

Oficjalny komunikat w sprawie objęcia funkcji premiera przez A. Edena ma być ogłoszony w dniu 6 kwietnia.

Uwolnimy świat od koszmara

200 tys. ofiar ludzkich i niezliczone szkody materialne — oto skutek wybuchu jednej bomby atomowej, zrzuconej przez lotników amerykańskich na Hiroszimę w dniu 6 sierpnia 1945 r.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że od r. 1945 rozwój broni atomowej, a następnie — termojądrowej, poczynił wielkie i groźne dla ludzkości postępy. Eksperymenty dokonywane w ub. roku przez Amerykanów z bombą wodotorową udowodniły, że w porównaniu z nią tamta hiroszimska bomba była „niewinna” zabawką o stosunkowo „małej” sile niszczącej i stosunkowo „niewielkim” zasięgu działania. Ale lata minione przyniosły światu nie tylko świadomość istnienia nowych ludobójczych broni. Przyniosły one również pewność, że tajemnice odkryte atomowych i termojądrowych przestały być monopolami amerykańskich imperialistów, czyli, że obóz pokoju i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele dysponuje również wszelkimi zdobyciami nowoczesnej nauki, które mogą być użyte zarówno dla celów twórczych, pokojowych pracy, jak i dla obrony wolnych narodów przed agresją zewnętrzną.

W referacie wygłoszonym na II sesji Rady Najwyższej ZSRR, m. in. Molotow stwierdził m. in.: „Agresywna kółka USA przedkładała się raz jeszcze... Nawet najbardziej dalekowzrostli spóśród nich sądzili, że Związkowi Radzieckim potrzeba będzie co najmniej 10—15 lat dla wypracowania broni atomowej... Jednakże uczeni radzieccy, inżynierowie, technicy oraz wszyscy ci, którzy mieli z tym bezpośrednio do czynienia, osiągnęli w krótkim okresie wyniki, świadczące o wyjątkowych możliwościach państwa radzieckiego. Doszło do tego, że w produkcji broni wodotorowej radzieccy osiągnęli takie sukcesy, że w sytuacji pozostającego w tyle znalazł się nie Związek Radziecki, lecz Stany Zjednoczone”.

O wyposażeniu armii radzieckiej „w nową, najbardziej nowoczesną broń i techniczny sprzęt bojowy” mówił na II sesji Rady Najwyższej ZSRR przewodniczący Rady Ministrów — marszałek N. A. Bulganin. Zaś przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. J. Woroszyłow, zamknięty dn. 28 ub. m. sesję Rady Najwyższej RFSRR, oświadczył m. in.: „Nie można zastraszyć nas bajkami, że w razie nowej wojny zginie cywilizacja światowa. Wiemy, że jeżeli imperializm raz jeszcze rozpęta nową wojnę światową, to zginie nie cywilizacja, lecz przeżyty już system kapitalistyczny”.

Te wypowiedzi radzieckich mężów stanu, jak również uchwała niedawna przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej deklaracja w sprawie polityki zagranicznej świadczą ponad wszelką wątpliwość, że obóz socjalizm i demokracji, prowadząc i wzmagając walkę o utrzymanie pokoju, działa nie w poczuciu słabości i lęku, lecz powodowany najsłabszą troską o oszczędzenie cierpienia i nieszczęść wszystkim narodom świata, które mogą i powinny żyć w przyjaźni i zgodzie wspólnie torując ludzkości drogę postępu i cywilizacji. Znakiem flety włoski — prof. Pontecorvo, otrząsnawszy przed kilku laty ze swych stóp brudny pył kapitalistycznego świata, udał się do Kraju Rad, aby tu znaleźć warunki pracy, godne uczęszającego, przyjaciel, a nie wroga ludzkości. W apelu do uczonych wszystkich krajów, ogłoszonym niedawno na łamach moskiewskiej „Prawy”, prof. Pontecorvo stwierdza: „Byłem przekonany, że w Związku Radzieckim nie potrzebowałbym się wstydić swego zawodu fizyka. Tak się też stało”.

Czyn 1-Majowy załóg łódzkiego okręgu przemysłowego

Z każdym dniem rośnie ilość zakładów, których załogi włączają się do pierwszomajowego współzawodnictwa. Podjęte zobowiązania przyczynia się nie tylko do zwiększenia produkcji, ale pozwala na dalsze poprawienie jej jakości i obniżenie kosztów własnych.

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO

A oto niektóre zobowiązania załogi ŁZPW. Pracownicy przedziału postanowili zwiększyć ilość produkcji i gatunku o 0,3 proc. oraz w pełni stosować metodę Zandorowej. Skrupulatnie, zmniejszając odpadki, dadzą dodatkowo 565 kg przędzy. Pałacze kotłowni zwiększą zużycie węgla opadowego, co przyniesie zakładom ponad 15 tys. zł oszczędności.

ZPW 9 MAJA

W ramach Czynu 1-Majowego załoga przedziału ZPW 9 Maja przysięgła zwiększyć ilość przędzy o 2 proc. oraz podnieść o 1 proc. produkcję i gatunku przędzy. W trosce o oszczędność surowca robotnicy tkalni postanowili zmniejszyć ilość odpadków o 0,5 proc. Podniosą oni również o 0,5 proc. ilość produkcji tkanin i gatunku. Wartościowo zobowiązania podjęła załoga wykonawcza.

Do pierwszomajowego współzawodnictwa przystąpiło 96 proc. załóg tych zakładów, dzieci.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ

Liczne zobowiązania podjęli pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej i podległych mu zakładów produkcyjnych. Między innymi robotnicy Zakładu nr 5 w Kutnie wypełnią plan na kwiecień w 104 proc., a załoga Zakładu nr 7 w Tomaszowie Mazowieckim wykona go w 107 proc.

A oto niektóre zobowiązania robotników Zakładu Przetwarzania Białych Włókien w Łodzi. W Kolumnie Słuskiej Lucjan Marszałek i Stefan Cieślowski podnieśli wydajność pracy o 5 proc. oraz nie będą wypuszczali braków. Stefan Grzelakowski utrzyma białonierzy w stanie ciągłej gotowości do eksploatacji.

Również plan jakościowy załoga tkalni realizuje z nadwyżką, dając o 3 proc. więcej tkanin i gatunku aniżeli to

Dobre prace od pierwszego dnia kwietnia załoga tkalni ZPB im. Liebknechta. Wykonała ona przed terminem zadania pierwszego kwartału, a teraz z zapłem realizuje plan kwietniowy, wykonując plany dzienne w ponad 102 proc.

W walce o rytmiczność produkcji wyróżniają się zespoły majstrów: Nowaka, Głuby, Kowalskiego i Sychalskiego.

A oto niektóre zobowiązania robotników Zakładu Przetwarzania Białych Włókien w Łodzi. W Kolumnie Słuskiej Lucjan Marszałek i Stefan Cieślowski podnieśli wydajność pracy o 5 proc. oraz nie będą wypuszczali braków. Stefan Grzelakowski utrzyma białonierzy w stanie ciągłej gotowości do eksploatacji.

Również plan jakościowy załoga tkalni realizuje z nadwyżką, dając o 3 proc. więcej tkanin i gatunku aniżeli to

Dobre prace od pierwszego dnia kwietnia załoga tkalni ZPB im. Liebknechta. Wykonała ona przed terminem zadania pierwszego kwartału, a teraz z zapłem realizuje plan kwietniowy, wykonując plany dzienne w ponad 102 proc.

W walce o rytmiczność produkcji wyróżniają się zespoły majstrów: Nowaka, Głuby, Kowalskiego i Sychalskiego.

A oto niektóre zobowiązania robotników Zakładu Przetwarzania Białych Włókien w Łodzi. W Kolumnie Słuskiej Lucjan Marszałek i Stefan Cieślowski podnieśli wydajność pracy o 5 proc. oraz nie będą wypuszczali braków. Stefan Grzelakowski utrzyma białonierzy w stanie ciągłej gotowości do eksploatacji.

Również plan jakościowy załoga tkalni realizuje z nadwyżką, dając o 3 proc. więcej tkanin i gatunku aniżeli to

Dobre prace od pierwszego dnia kwietnia załoga tkalni ZPB im. Liebknechta. Wykonała ona przed terminem zadania pierwszego kwartału, a teraz z zapłem realizuje plan kwietniowy, wykonując plany dzienne w ponad 102 proc.

W walce o rytmiczność produkcji wyróżniają się zespoły majstrów: Nowaka, Głuby, Kowalskiego i Sychalskiego.

A oto niektóre zobowiązania robotników Zakładu Przetwarzania Białych Włókien w Łodzi. W Kolumnie Słuskiej Lucjan Marszałek i Stefan Cieślowski podnieśli wydajność pracy o 5 proc. oraz nie będą wypuszczali braków. Stefan Grzelakowski utrzyma białonierzy w stanie ciągłej gotowości do eksploatacji.

Również plan jakościowy załoga tkalni realizuje z nadwyżką, dając o 3 proc. więcej tkanin i gatunku aniżeli to

Dobre prace od pierwszego dnia kwietnia załoga tkalni ZPB im. Liebknechta. Wykonała ona przed terminem zadania pierwszego kwartału, a teraz z zapłem realizuje plan kwietniowy, wykonując plany dzienne w ponad 102 proc.

W walce o rytmiczność produkcji wyróżniają się zespoły majstrów: Nowaka, Głuby, Kowalskiego i Sychalskiego.

A oto niektóre zobowiązania robotników Zakładu Przetwarzania Białych Włókien w Łodzi. W Kolumnie Słuskiej Lucjan Marszałek i Stefan Cieślowski podnieśli wydajność pracy o 5 proc. oraz nie będą wypuszczali braków. Stefan Grzelakowski utrzyma białonierzy w stanie ciągłej gotowości do eksploatacji.

Również plan jakościowy załoga tkalni realizuje z nadwyżką, dając o 3 proc. więcej tkanin i gatunku aniżeli to

Dobre prace od pierwszego dnia kwietnia załoga tkalni ZPB im. Liebknechta. Wykonała ona przed terminem zadania pierwszego kwartału, a teraz z zapłem realizuje plan kwietniowy, wykonując plany dzienne w ponad 102 proc.

W walce o rytmiczność produkcji wyróżniają się zespoły majstrów: Nowaka, Głuby, Kowalskiego i Sychalskiego.

A oto niektóre zobowiązania robotników Zakładu Przetwarzania Białych Włókien w Łodzi. W Kolumnie Słuskiej Lucjan Marszałek i Stefan Cieślowski podnieśli wydajność pracy o 5 proc. oraz nie będą wypuszczali braków. Stefan Grzelakowski utrzyma białonierzy w stanie ciągłej gotowości do eksploatacji.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 82 (3334) ROK XI

ŁÓDŹ, ŚRODA 6 KWIETNIA 1955 ROKU

CENA 15 GR

Obrady VI sesji zakończone

Sejm PRL jednomyślnie zatwierdził projekt ustawy budżetowej na rok 1955

Kolejne posiedzenie Sejmu PRL w dniu 5 kwietnia br. otworzył marszałek Sejmu — Jan Dembowski. Na posiedzenie przybyli: członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim, członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

W dyskusji zabrał głos pos. Antoni Bigus (woj. łódzkie), Stanisław Urbanek (m. Łódź), Tadeusz Chyżowski (woj. łódzkie), m. in. Skup — Antoni Mierwiński, Józef Zbigniew (woj. łódzkie), Wanda Gościńska (m. Łódź), Zdzisław Studziński (woj. łódzkie), Jan Klecha (woj. łódzkie), Franciszek Debowi (woj. zielonogórskie), Maria Iłars (woj. krakowskie), Wacław Siłwiński (woj. warszawskie), Stefan Rotkiewicz (woj. poznańskie), Julian Horodecki (woj. łódzkie), Edward Turawski (woj. łódzkie), Bolesław Strózek (woj. lubelskie), Piotr Świątek (woj. rzeszowskie) i Witold Biernowski (woj. krakowskie).

W głosowaniu Sejm zaakceptował projekt ustawy budżetowej na rok 1955 jednomyślnie.

Jednomyślnie również Sejm zatwierdził sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1953.

W 2 punkcie porządku dziennego pos. Jerzy JODŁOWSKI złożył sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o projekcie ustawy o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i służby więziennej.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie ustawę uchwalił.

W 3 punkcie porządku dziennego Sejm jednomyślnie zatwierdził wniosek Rady Seniorów w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W punkcie 4 porządku dziennego Sejm jednomyślnie zatwierdził wniosek rady seniorów w sprawie zmian w składzie stałych komisji sejmowych oraz wyboru nowych komisji. Ustalono zostały następujące stałe komisje sejmowe: Komisja Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości, Komisja Finansowa — Budżetowa, Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Komisja Komunikacji i Łączności, Komisja Oświaty, Komisja Nauki i Kultury, Komisja Pracy i Zdrowia, Komisja Przemysłu, Komisja Rolnictwa, Komisja Spraw Ustawodawczych i Komisja Spraw Zagranicznych.

Następnie Sejm zatwierdził jednomyślnie 14 dekrétów.

W związku z ostatnim punktem porządku dziennego — uzupełnieniem składu Rady Państwa — zabiera głos wice-marszałek Sejmu Józef Ogiński, który z upoważnienia posłów województwa łódzkiego i województwa śląskiego w Warszawie składa propozycję przyjęcia w skład Rady Państwa posłów: Hilarego Chelchowskiego, Oskara Lange i Jerzego Albrechta. W głosowaniu Sejm jednomyślnie zatwierdził te kandydatury.

Marszałek Sejmu Jan Dembowski stwierdza, że porządek obrad VI sesji Sejmu PRL został wyczerpany i ogłasza sesję za zamkniętą.

Z frontu walki o plan

Dobre prace od pierwszego dnia kwietnia załoga tkalni ZPB im. Liebknechta. Wykonała ona przed terminem zadania pierwszego kwartału, a teraz z zapłem realizuje plan kwietniowy, wykonując plany dzienne w ponad 102 proc.

W walce o rytmiczność produkcji wyróżniają się zespoły majstrów: Nowaka, Głuby, Kowalskiego i Sychalskiego.

A oto niektóre zobowiązania robotników Zakładu Przetwarzania Białych Włókien w Łodzi. W Kolumnie Słuskiej Lucjan Marszałek i Stefan Cieślowski podnieśli wydajność pracy o 5 proc. oraz nie będą wypuszczali braków. Stefan Grzelakowski utrzyma białonierzy w stanie ciągłej gotowości do eksploatacji.

Również plan jakościowy załoga tkalni realizuje z nadwyżką, dając o 3 proc. więcej tkanin i gatunku aniżeli to

Dobre prace od pierwszego dnia kwietnia załoga tkalni ZPB im. Liebknechta. Wykonała ona przed terminem zadania pierwszego kwartału, a teraz z zapłem realizuje plan kwietniowy, wykonując plany dzienne w ponad 102 proc.

W walce o rytmiczność produkcji wyróżniają się zespoły majstrów: Nowaka, Głuby, Kowalskiego i Sychalskiego.

A oto niektóre zobowiązania robotników Zakładu Przetwarzania Białych Włókien w Łodzi. W Kolumnie Słuskiej Lucjan Marszałek i Stefan Cieślowski podnieśli wydajność pracy o 5 proc. oraz nie będą wypuszczali braków. Stefan Grzelakowski utrzyma białonierzy w stanie ciągłej gotowości do eksploatacji.

Również plan jakościowy załoga tkalni realizuje z nadwyżką, dając o 3 proc. więcej tkanin i gatunku aniżeli to

Dobre prace od pierwszego dnia kwietnia załoga tkalni ZPB im. Liebknechta. Wykonała ona przed terminem zadania pierwszego kwartału, a teraz z zapłem realizuje plan kwietniowy, wykonując plany dzienne w ponad 102 proc.

W walce o rytmiczność produkcji wyróżniają się zespoły majstrów: Nowaka, Głuby, Kowalskiego i Sychalskiego.

A oto niektóre zobowiązania robotników Zakładu Przetwarzania Białych Włókien w Łodzi. W Kolumnie Słuskiej Lucjan Marszałek i Stefan Cieślowski podnieśli wydajność pracy o 5 proc. oraz nie będą wypuszczali braków. Stefan Grzelakowski utrzyma białonierzy w stanie ciągłej gotowości do eksploatacji.

Również plan jakościowy załoga tkalni realizuje z nadwyżką, dając o 3 proc. więcej tkanin i gatunku aniżeli to

Dobre prace od pierwszego dnia kwietnia załoga tkalni ZPB im. Liebknechta. Wykonała ona przed terminem zadania pierwszego kwartału, a teraz z zapłem realizuje plan kwietniowy, wykonując plany dzienne w ponad 102 proc.

W walce o rytmiczność produkcji wyróżniają się zespoły majstrów: Nowaka, Głuby, Kowalskiego i Sychalskiego.

A oto niektóre zobowiązania robotników Zakładu Przetwarzania Białych Włókien w Łodzi. W Kolumnie Słuskiej Lucjan Marszałek i Stefan Cieślowski podnieśli wydajność pracy o 5 proc. oraz nie będą wypuszczali braków. Stefan Grzelakowski utrzyma białonierzy w stanie ciągłej gotowości do eksploatacji.

Również plan jakościowy załoga tkalni realizuje z nadwyżką, dając o 3 proc. więcej tkanin i gatunku aniżeli to

Dobre prace od pierwszego dnia kwietnia załoga tkalni ZPB im. Liebknechta. Wykonała ona przed terminem zadania pierwszego kwartału, a teraz z zapłem realizuje plan kwietniowy, wykonując plany dzienne w ponad 102 proc.

W walce o rytmiczność produkcji wyróżniają się zespoły majstrów: Nowaka, Głuby, Kowalskiego i Sychalskiego.

A oto niektóre zobowiązania robotników Zakładu Przetwarzania Białych Włókien w Łodzi. W Kolumnie Słuskiej Lucjan Marszałek i Stefan Cieślowski podnieśli wydajność pracy o 5 proc. oraz nie będą wypuszczali braków. Stefan Grzelakowski utrzyma białonierzy w stanie ciągłej gotowości do eksploatacji.

Również plan jakościowy załoga tkalni realizuje z nadwyżką, dając o 3 proc. więcej tkanin i gatunku aniżeli to

Dobre prace od pierwszego dnia kwietnia załoga tkalni ZPB im. Liebknechta. Wykonała ona przed terminem zadania pierwszego kwartału, a teraz z zapłem realizuje plan kwietniowy, wykonując plany dzienne w ponad 102 proc.

W walce o rytmiczność produkcji wyróżniają się zespoły majstrów: Nowaka, Głuby, Kowalskiego i Sychalskiego.

A oto niektóre zobowiązania robotników Zakładu Przetwarzania Białych Włókien w Łodzi. W Kolumnie Słuskiej Lucjan Marszałek i Stefan Cieślowski podnieśli wydajność pracy o 5 proc. oraz nie będą wypuszczali braków. Stefan Grzelakowski utrzyma białonierzy w stanie ciągłej gotowości do eksploatacji.

Również plan jakościowy załoga tkalni realizuje z nadwyżką, dając o 3 proc. więcej tkanin i gatunku aniżeli to

Dobre prace od pierwszego dnia kwietnia załoga tkalni ZPB im. Liebknechta. Wykonała ona przed terminem zadania pierwszego kwartału, a teraz z zapłem realizuje plan kwietniowy, wykonując plany dzienne w ponad 102 proc.

W walce o rytmiczność produkcji wyróżniają się zespoły majstrów: Nowaka, Głuby, Kowalskiego i Sychalskiego.

A oto niektóre zobowiązania robotników Zakładu Przetwarzania Białych Włókien w Łodzi. W Kolumnie Słuskiej Lucjan Marszałek i Stefan Cieślowski podnieśli wydajność pracy o 5 proc. oraz nie będą wypuszczali braków. Stefan Grzelakowski utrzyma białonierzy w stanie ciągłej gotowości do eksploatacji.

Również plan jakościowy załoga tkalni realizuje z nadwyżką, dając o 3 proc. więcej tkanin i gatunku aniżeli to

Dobre prace od pierwszego dnia kwietnia załoga tkalni ZPB im. Liebknechta. Wykonała ona przed terminem zadania pierwszego kwartału, a teraz z zapłem realizuje plan kwietniowy, wykonując plany dzienne w ponad 102 proc.

W walce o rytmiczność produkcji wyróżniają się zespoły majstrów: Nowaka, Głuby, Kowalskiego i Sychalskiego.

A oto niektóre zobowiązania robotników Zakładu Przetwarzania Białych Włókien w Łodzi. W Kolumnie Słuskiej Lucjan Marszałek i Stefan Cieślowski podnieśli wydajność pracy o 5 proc. oraz nie będą wypuszczali braków. Stefan Grzelakowski utrzyma białonierzy w stanie ciągłej gotowości do eksploatacji.

Również plan jakościowy załoga tkalni realizuje z nadwyżką, dając o 3 proc. więcej tkanin i gatunku aniżeli to

Dobre prace od pierwszego dnia kwietnia załoga tkalni ZPB im. Liebknechta. Wykonała ona przed terminem zadania pierwszego kwartału, a teraz z zapłem realizuje plan kwietniowy, wykonując plany dzienne w ponad 102 proc.

Dziś w Delhi KONFERENCJA krajów azjatyckich w sprawie zmniejszenia napięcia w sytuacji międzynarodowej

W środę, 6 bm., rozpoczyna się w stolicy Indii konferencja krajów azjatyckich w sprawie zmniejszenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Wezmą w niej udział delegacje ze Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Indii, Indonezji, Wietnamskiej Republiki, Demokratycznej Japonii, Buryi i 11 innych państw Azji. Na zaproszenie nie odpowiedziały tylko Syjam, Korea południowa i Filipiny.

Według ostatnich wiadomości, łącznie przyjedzie do Delhi ok. 225 delegatów — działaczy różnorodnych organizacji politycznych i społecznych, wybitnych naukowców, pisarzy, artystów.

Główne problemy, nad którymi będzie obradować konferencja, to: pięć zasad pokojowego współistnienia, zakaz broni masowej zagłady i pokojowe wykorzystanie energii atomowej, zacieśnienie współpracy gospodarczej i kulturalnej między krajami Azji.

V Światowy Festiwal

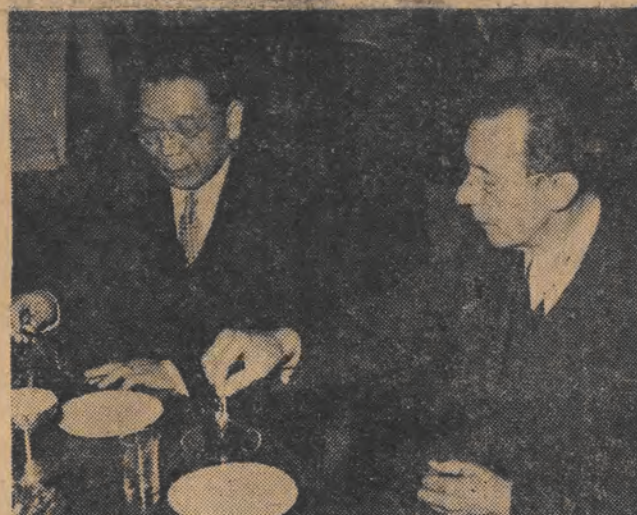
Młodzieży i Studentów

W Warszawie

100 delegatów z Indonezji przybędzie do Warszawy

Jak donosi indonezyjska agencja prasowa Antara, młodzież indonezyjska reprezentowana będzie na Światowym Festiwalu w Warszawie przez stu delegatów. Wezmą oni udział w zawodach sportowych i w imprezach artystycznych oraz wykonają indonezyjskie tańce ludowe.

Dalszy ciąg obrad sesji naukowej PAN w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie



Dnia 3 kwietnia br. rozpoczęła się sesja naukowa PAN, poświęcona problemowi bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, na którą przybyli liczni uczeni z zagranicy. Na ZDJĘCIU: podczas przerwy w obradach. Profesor Dembowski w rozmowie z prof. Ny Tsai-to.

WARSZAWA, 5. 4. Manfred Lachs nt. „System bezpieczeństwa zbiorowego a sprawa bezpieczeństwa i pokoju”, profesor Uniwersytetu Warszawskiego — Czary Beżowski — nt. „Układy o wzajemnej pomocy a system bezpieczeństwa zbiorowego” i profesor Uniwersytetu Poznańskiego, Tadeusz Cyprjan — nt. „System bezpieczeństwa zbiorowego a zagrożenie zaskaz broni masowej zagłady”.

O naszej naradzie, ale trochę inaczej

— Wiosna, słoneczko wał, posiadziaby człowiek w parku, poczytał spokojnie gazetę, a wy ludzi na naradę ściągacie!

— W naszej naradzie, obywało się majstrze, możecie brać udział siedząc w parku i czytając gazetę.

— ?

— Chodzi o naradę pod tytułem „Nasze rezerwy w walce o obniżkę kosztów własnych”. Zainteresujcie się nią. Na pewno przyjdzie wam chęć zabrać w niej głos.

— Hm, trzeba było tak od razu...

— ?

— Ciągnij się słyszysz: obniżka kosztów własnych, obniżka kosztów własnych. Mnie koszty też obchodzą, ale koszty mojego gospodarstwa domowego, bo odkładam teraz z Celiną pieniądze na kupno tapczanu. Mam już 800 złotych. Później kupimy nowe firanki i toaletkę z dużym lustrem.

— Natwornie rozumiesz, bracie. Zastanów się tylko, czy pomiędzy obniżką kosztów własnych a nas, w fabryce, a kupnem tapczanu, firanki i lustra nie istnieje ścisły związek? Przecież obniżając koszty, to znaczy taniej produkując, Tanysza za produkcję, a niższe ceny w sprzedaży, a więc... Reszty domyśli się sam.

— ?

— ?

— ?

— ?

— ?

— ?

— ?

— ?

— ?

— ?

— ?

— ?

— ?

— ?

— ?

— ?

— ?

— ?

— ?

dy pt. „Nasze rezerwy”. Ujmowały one w sposób trafny i obrazowy szeroki zasięg narały oraz znaczenie zamieszanych wypowiedzi robotników, majstrów, inżynierów — gospodarzy fabryk.

Naród węgierski bezgranicznie wdzięczny jest swej wyzwolicielce — Armii Radzieckiej

Z okazji 13 rocznicy wyzwolenia Węgier przez Armię Radziecką I. Dohi, A. Hegedűs i M. Rakosi wysłali do K. J. Woroszyłowa, N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa list, w którym m. in. czytamy:

„Z okazji wielkiego święta narodowego — 10 rocznicy wyzwolenia, w imieniu narodu węgierskiego, Węgierskiej Republiki Ludowej, KC Węgierskiej Partii Pracy i w swoim własnym przesłaniu gorące pozdrowienia bratniemu narodowi radzieckiemu, Radzie Najwyższej i rządowi ZSRR, KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Wam osobiste, Drodzy Towarzysze.

Pismo wyraża bezgraniczną wdzięczność narodu węgierskiego dla wielkiego swego przyjaciela — Związku Radzieckiego, którego bohaterstwa armia wyzwoliła Węgry spod jarzma faszystów niemieckich i ich najmitów.

Dzięki przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, Węgierska Republika Ludowa pomyślnie

We Francji rozpocznie się zbieranie podpisów pod apelem Biura ŚRP

Przeciw Wehrmachtowi i o zakaz użycia broni atomowej

Rezolucja Francuskiego Ogólnonarodowego Zgromadzenia Sił Pokojowych

Francuskie Ogólnonarodowe Zgromadzenie Sił Pokojowych uchwało w wyniku swych obrad rezolucję w sprawie niebezpieczeństwa wojny atomowej oraz przeciw realizacji układów paryskich.

W rezolucji w sprawie niebezpieczeństwa wojny atomowej Zgromadzenie stwierdza, że rosnące zapasy bomb atomowych i wodorowych, doświadczenia z tą bronią, szantaż atomowy oraz tworzenie bloków wojskowych wzmagają napięcie międzynarodowe. „Naród francuski jest zapalczywie przeciwstawiony Wehrmachtowi, rozporządzającemu bronią atomową — stwierdza rezolucja — ponieważ wie, że w wypadku wojny bomby atomowe i wodorowe nieuchronnie spadłyby na Francję. Dlatego też naród francuski nie pozwoli na rozpętanie wojny, w której ma być użyta ta broń.”

Francuskie Ogólnonarodowe Zgromadzenie Sił Pokojowych wzywa wszystkich Francuzów do składania podpisów pod apelem Biura Światowej Rady Pokoju, wzywającym do walki przeciw przygotowaniu do wojny atomowej.

Rezolucja przeciw realizacji układów paryskich potępia ich ratyfikację przez francuskie Zgromadzenie Narodowe, demaskując nacisk wywierany przez USA na francuskie koła rządzące, stwierdza, że ratyfikacja wiążąca Francję do wysłania broni do rąk tegoż państwa spowoduje obniżenie stopnia cywilizacji w państwach demokratycznych.

Rezolucja zaznacza, że naród francuski w ciągu czterech lat skutecznie przeciwstawiał się planom wskrzeszenia militarnego niemieckiego i będzie to czynił nadal, nie

dopuszczając do realizacji układów paryskich. Rezolucja podkreśla solidarność narodu francuskiego z narodem niemieckim i innymi narodami Europy w tej walce.

W zakończeniu rezolucja wzywa wszystkich Francuzów do wyrażenia zdecydowanej woli natychmiastowego przyłączenia do rękawic między czterema wielkimi mocarstwami.

Jednocześnie z Nowego Jorku donoszą, że koła dyplomatyczne w USA wzywają wyrażenia tej odmowy z przewidywaniem, że różnorodny amerykańsko-japoński w sprawie wojskowej. Japonia — jak dotychczas — odmawia umieszczenia w projekcie budżetu na 1955-56 r. takich sum na wydatki wojskowe, jakich domaga się Amerykanie. Stany Zjednoczone dają Japonii do zrozumienia, że rozmowy na wysokim szczeblu mogą być nawiązane dopiero wtedy, gdy zostanie zawarte porozumienie w tej sprawie.

Dulles — stwierdza Agencja United Press — powiedział rząd japoński, że przywiązuje wielką wagę do rychłego osiągnięcia zgody w sprawie japońskiego budżetu wojskowego i ekwidowania go z amerykańskimi „wysilkami obronnymi”.

Sprawozdawca polityczny dziennika „Daily Mirror” pi-

Obóz pokoju potężnieje z każdym dniem
i potrafi okiełzać awanturników wojennych

Wypowiedzi delegatów i gości z zagranicy na III Ogólnopolskim Kongresie Pokoju

JEWGENIJ KOROWIN
CZŁONEK KORESPONDENT
AKADEMII NAUK ZSRR

Naród radziecki był i jest zdecydowanym przeciwnikiem remilitaryzacji Niemiec, naród radziecki stał i stoi na stanowisku zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Naród nasz, tak jak naród polski i jak cała ludność państw ludzkich, pragnie, by wszystkie narody mogły pracować w pokoju i oddawać swe siły budowie spokojnego, szczęśliwego życia na ziemi.

Narody młujące pokój mają możliwość niedopuszczenia do realizacji układów paryskich — tym bardziej, że fakty i cyfry dobitnie mówią, iż siły pokoju są znacznie silniejsze niż ciemne, reakcyjne siły wojny.

zachodnich, prześladowa i aresztują bojowników o pokój, CHRISTIAN YVES GRISOLI (FRANCJA)

Naród nasz nie zgadza się i nie zgodzi się nigdy na odbudowę u granic Francji nowego Wehrmachtu. Nie zgadza się i nie zgodzi się nigdy na przywrócenie z militarnym niemieckim, będącym jego najgorszym wrogiem, przeciwko swym naturalnym sprzymierzeńcom. Cena, którą naród francuski zapłacił za świadomość tego, są trzy wojny, trzy najeźdy w ciągu trzech czterech wieków.

Nieudane wystąpienie
Hallsteina

w Berlinie zach.

4 bm. boński podsekretarz stanu Hallstein przemawiał na tzw. „wolnym uniwersytecie” w dzielnicy zachodniej — berlińskiej Dahlem (sektor amerykański). Jego wystąpienie zakończyło się jednak fiaskiem. Mimo ścigania silnych oddziałów policji i poczynienia innych kroków, które miały zapewnić Hallsteinowi powodzenie, otrzymał on naciągane od młodzieży zachodniej — berlińskiej. Zagrożenie zwolenników polityki Adenauera i układów paryskich powitano okrzykami: „Domagamy się porozumienia, a nie poboru do wojska!”, „Precz z paryskimi układami wojennymi!”, „Precz z militarizmem!”.

ZE SWIATA

STRAJK GÓRNIKÓW
NA MALAJACH

Dnia 3 bm. 12 tysięcy górników brytyjskich na Malajach odbyło to jedynodniowy strajk protestacyjny przeciwko redukcjom robót.

PRZYBYCIE NOWEJ AMERYKANSKIEJ JEDNOSTKI LOTNICZEJ NA TAIWAN

Według wiadomości Agencji Reuters z Taipei, 16 amerykańska eskadra myśliwców przybyła z bazy lotniczej na wyspie Ojawa na Taiwan.

IZBA GMIN ZATWIERDZA
DECYZJE O PRZYJĘCIU
ANGLIJ DO PAKTU
TURKOCKO-IRACKIEGO

W Izbie Gmin odbyło się 4 bm. debata nad decyzją rządu w sprawie przyłączenia Anglii do turkocko-irackiego paktu wojskowego. Sekretarz stanu w Foreign Office, A. Nutting, omówił te decyzje, przyniosł je do wiadomości parlamentarzystów, że „do wglądu strategicznego, który kierunek jest Anglii przysługujący do tego paktu, w ostatnim czasie doszedł nowy ważny czynnik, a mianowicie — sprawa bogactw naftowych w tym rejonie”.

IZBA GMIN ZATWIERDZA
DECYZJE O PRZYJĘCIU
ANGLIJ DO PAKTU
TURKOCKO-IRACKIEGO

Agencja TASS donosi z Ankar: Turcyki dziennik „Halkin” w artykule pt. „Wskazywanie krajów Azji i Afryki” wyraża obawę, że Indie, Birmo, Indonezja i inne kraje Azji, które nie uczestniczą w stowarzyszeniu państw, mogą nadążyć do przyłączenia się do paktu, co spowoduje powstanie „krajów współpracujących z Zachodem”, czyli — innymi słowy — kraje wciągnięte do amerykańskiego systemu bloków wojskowych, „nie powinny dopuścić do tego”.

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Pan Blundell i jego banda nazywają nas „monkeys” — to znaczy — małpy, i straszą nas bez ostrzeżenia. Wystarczy jeden grymas gniewu!

W Kenii mieszka 40.000
białych magnatów —
wysokich urzędników brytyjskich, właścicieli plantacji, fabryk przerabiających artykuły spożywcze itd. Do tych „40 tysięcy” należy cała ziemia naszej ojczyzny — Keni — Ta zgraja panuje nad 6 milionami naszych czarnych współbraci i 100 tys. Hindusów.

Sprawa rokowań wielkich mocarstw

Wypowiedzi członków parlamentu angielskiego

Grupa członków parlamentu angielskiego zabrała ostatnie głos w programie telewizyjnym na temat możliwości rokowań czterech mocarstw.

Posel konserwatywny Booth wyraził nadzieję, że konferencja mocarstw odbędzie się „w bardzo bliskiej przyszłości” i dodał, że uczucie go oświedca Bulganina, iż rząd radziecki ustosunkowuje się pozytywnie do myśli zwołania takiej konferencji. Następnie posel twierdził, że premier Churchill okazał dążenie do rokowań czterech mocarstw „na najwyższym szczeblu” i że „obiekcie pochodziły od Stanów Zjednoczonych”, gdyż Eisenhower odmawiał i nadal odmawia udziału w takich rokowaniach, jakkolwiek „obecność USA jest niezbędna”. Wreszcie Bo-

oth podkreślił, że między rządem brytyjskim a rządem USA zachodzą „głębokie różnice” w ocenie sytuacji w rejonie Tajwanu.

Inny posel konserwatywny — Elliot, również mówił o konieczności rokowań czterech mocarstw, ale utrzymywał, że dla zorganizowania tych rokowań trzeba będzie rzekomo „wielkiej pracy przygotowawczej”.

Posłowie labourystowskie Crossman i Dalton wypowiedzieli się zdecydowanie za rozmowami „czterech mocarstw”. Dalton zaznaczył, że układy paryskie utrudniają zorganizowanie tych rokowań, ale podkreślił, że obecnie „rokowania są bardziej konieczne niż kiedykolwiek”.

Wiec w Nowym Jorku

O pokojowe współistnienie narodów

Dnia 4 bm. odbył się tu wiec pod hasłem walki o pokojowe współistnienie między państwami o różnych systemach politycznych. Na wiecu przemawiał znany publicysta A. Kahn, działaczka społeczna Robeson i duchowny protestancki Forbes.

Forbes wskazał m. in. na zagnębie skutki zakazu i niszczenia publikacji przedstawiających prawdę o życiu w Związku Radzieckim i Chińskiej Republice Ludowej. Robeson pochwiliła swą przemowę w walce narodów Azji o pokój i niezależność. Mówczyńki demaskowały próby kół reakcyjnych USA, W. Brytanii i Francji, zmierzające do stoperdowania tej walki przez montowanie bloków militarnych. W zakończeniu Robeson wezwała Amerykanów do walki o pokojowe współistnienie narodów.

Wykaz premii wysłowianych w dniu 5 kwietnia 1955 roku

Zi 1000 na nr 44455 81652 84345	161410 186412 380314 515173 827632
901201 956347 961527	
Zi 500 na nr 34214 44452 84342	85239 94937 170922 141721 141728
183654 186413 138419 200294 287415	292504 290942 309533 315802 315810
319874 356554 372054 414520 414529	460372 460376 493494 493495 507026
507026 506980 573874 583413 584984	587560 603138 610836 626302 626504
631171 700923 718123 756873 756880	763983 763987 815400 819103 820643
821744 827636 835562 835563 852135	877198 884850 892616 894041 900700
915755 932390 961528 965731 965733	965739 977628
Zi 250 na nr 2152 22197 42891	65432 65454 80568 81653 82504 84456
118376 133973 141722 161002 202179	224056 253408 253409 278384 280129
282053 292505 309532 309533 315807	315809 319762 319764 334760 344736
344740 356554 372054 414520 414529	414529 414521 475352 493494 493495
515173 515176 520873 573874 583413	584984 587560 603138 610836 626302 626504
631171 700923 718123 756873 756880	763983 763987 815400 819103 820643
821744 827636 835562 835563 852135	877198 884850 892616 894041 900700
915755 932390 961528 965731 965733	965739 977628
Zi 100 na nr 2152 22197 42891	65432 65454 80568 81653 82504 84456
118376 133973 141722 161002 202179	224056 253408 253409 278384 280129
282053 292505 309532 309533 315807	315809 319762 319764 334760 344736
344740 356554 372054 414520 414529	414529 414521 475352 493494 493495
515173 515176 520873 573874 583413	584984 587560 603138 610836 626302 626504
631171 700923 718123 756873 756880	763983 763987 815400 819103 820643
821744 827636 835562 835563 852135	877198 884850 892616 894041 900700
915755 932390 961528 965731 965733	965739 977628
Ponadto wysłowiano 1094 premie po zł 150.	

Sesja Niemieckiej Akademii Nauk

W Berlinie zakończyła się sesja Niemieckiej Akademii Nauk, której przedmiotem obrad były wyniki działalności Akademii w roku 1954.

W pracach sesji wzięli udział naukowcy z Niemiec zachodnich, jak również ze Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Albanii, Francji, Anglii, Finlandii, Austrii, Szwajcarii i innych krajów.

Referat sprawozdawczy wygłosił prezes Akademii, prof. W. Friedrich.

Po dyskusji nad sprawozdaniem odbyły się konferencje poświęcone poszczególnym dziedzinom nauki.

Na przyjęciu wydanym przez Prezydium NAN przemawiał W. Friedrich. Podkreślił on, że dzięki udziałowi w sesji przedstawicieli świata naukowego różnych krajów, przysięgła ona sprawie zbliżenia i współpracy uczonych.

Z frontu walki o plan

Dalszy ciąg ze str. 1

jest przewidziane. Osiągnięcie to jest szczególnie ważne, jako że ZPB im. Liebknechta produkują tkaniny na letnie sukienki oraz tkaninę.

Zupełnie odmienna sytuacja panuje w ZPW im. Struga. Zakład ten nie wykonuje obecnie ani planów ilościowych, ani też jakościowych i asortymentowych. Słowem — założa ZPW im. Struga że wystartowała do realizacji planu kwietniowego. Ma ona wprawdzie sporo kłopotów z dostawami przedzi (Czechosłowacji ZPW i Śląsko-Dąbrowskiej ZPW), ale nie są one tego rodzaju, aby uniemożliwiały realizację zadań produkcyjnych. Trzeba tylko podjąć energiczną walkę z nierobami i burżuazją, którzy w ZPW im. Struga jest sporo. Oni to właśnie zaprzeczają dorobek uczelnych i solidnych robotników.

Dziś w zakładach odbędzie się narada majstrów. Sprawa podniesienia dyscypliny pracy, a przez to zwiększenia wydajności — powinna być szczególnie wzięta pod uwagę.

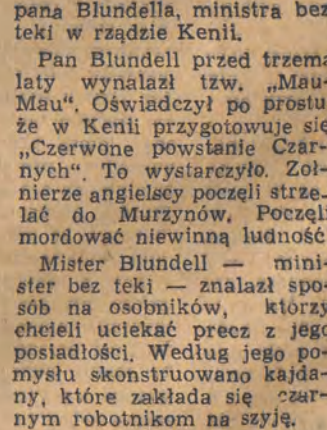
Niestety, od pierwszych dni kwietnia nie pracuje także większość wykończalni CZPB-Północ, które plan za 4 dni bm. w skali brzozy wykonać zaledwie w 97,2 proc. Największą nietykalność uświadnia się w pracy Zakładu „D” ZPB im. Stalina, wykończalni ZPB im. Luksemburga, ZPB im. Dubois i ZPB im. Harnama.

Towarzysze wykończalnicy! Czas już najwyższy skończyć z tak już najwyższym systemem

Na plantacjach Blundella czarnych robotników zakuwa się w kajdany.

le lada trzeba sztuki, aby móc rządzić Czarnym Ludem — oświadczył minister Michael Blundell, minister bez teki w rządzie Keni. — Czarny Lud — pelen czarnych małp — to wielki Czarny Guliver! — My, garstka białych, musimy się mocno trzymać, aby nie spaść na łeb na szyję, gdy ten Czarny Guliver zacznie oddychać. Kim jest minister Michael

Blundell? Przed 19 laty gentleman ten przywędrował podobno do Keni w charakterze pomocnika biurowego. Dziś posiada setki tysięcy aków ziemi, olbrzymie plantacje asparagusów, perypetum orzeszków ziemnych itp. W Subukia — valley — pasą się tysiączne stada bydła i wszystko to jest własnością



Na plantacjach Blundella czarnych robotników zakuwa się w kajdany.



Mister Blundell — krwawą kat czarnego ludu Keni — wydaje rozkazy koczujące z plemienia Kikuyu. Już na pierwszy rzut oka można dostrzec warunki bytowe przedstawicieli dwóch ras — rasę

Zespoły artystyczne Wybrzeża przed V Światowym Festiwalem Młodzieży w Warszawie. NA ZDJĘCIU: występ Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca z Kartuz. Na eliminacje powiatowe przygotował on szereg pieśni i tańców swego regionu.

CAF — fot. Uklejewski



Hasła, gazetki, żywe słowo

AGITACJA i PROPAGANDA w ZPO im. Wieckowskiego

ZPO im. Wieckowskiego są jedynymi z produkcyjnych zakładów w przemyśle odzieżowym. Tutaj najłatwiej przekonać się można, jak właściwa propaganda i agitacja przyczyniają się do produkcyjnych sukcesów.

Każdemu, kto wejdzie pierwszy raz do sal produkcyjnych tego zakładu, rzuci się w oczy mozaika kolorów. Gdzie nie rzuciłbyś wzroku, spotkasz hasła, gazetki, fotogazetki, „blyskawice”, które trafiają się w przemyśle produkcyjnym, a nie w przemyśle produkcyjnym, uczą go oszczędności, wskazują na rezerwy. Sale produkcyjne nie należą wprawdzie do nowoczesnych urządzeń, ale są przytulne i miłe.

Cykl produkcyjny rozpoczyna się w kwietniu.

Dużych rozmiarów hasło: „Metoda pracy Lidli Korabielnikowej gwarantuje przyspieszenie stopy życiowej mas pracujących” — przypomina krojczyńcom o obowiązku oszczędności, ekonomicznego krojenia, dzięki któremu będzie można przez kilka dni pracować na zaszczytnym materiale. Dzięki stosowaniu metody Lidli Korabielnikowej krojownia zaszczędziła np. w lutym br. 31 tys. zł.

Obok krojowni mieści się laboratorium, gdzie pracuje sama młodzież. I tu nie brak hasła.

— Kto zajmuje się sprawą agitacji wzrokowej?

— Grupa ZMP-owska — wyjaśnia Halina Zielińska. — Zbieramy się i wspólnie radzimy nad tym, jakie w danym okresie potrzebne są nam hasła i jaka powinna być treść gazetki ściennej. Wszystko robimy same. Wychwytamy literę, rysujemy, malujemy, piszemy artykuły...

Obok szwalni, na II piętrze mieści się tzw. „sala matematyki”. Pracują tu kobiety, które mają dzieci w żłobku i przedszkolu. Pracują tylko na zmianę dziennej.

Ponad głowami szwaczek widnieją czerwone proporzce, na których widnieją litery KS. KS — to znaczy kontrola społeczna. Zadaniem robotniczy, której maszynę zdobij proporcę, jest skontrolowanie pracy swoich poprzedników na taśmie.

Odczytujemy hasło: „Kobieto, zważaj na marnotrawstwo, gospodź oszczędnie, wykonuj swój patriotyczny obowiązek”. Na środku sali duży rozmiarów napis: „Koleżanki, wzorujcie się na pracy ob. Karnowskiej, która wykonuje wszystkie operacje”. Chodzi o to, aby każda ze szwaczek umiała wykonywać nie tylko swoją, ale również inne operacje.

Sala nie jest duża, ale przyjemnie tu, taki prawdziwy, kobiecy kącik. Gdzie spojrzysz, widzisz pracę rąk kobiet. Kremowa firanka w oknach, półeczki na ścianach pokryte ręcznie wykonanymi serwetkami. Na tej jednej sali znajduje się aż 5 gazetki ściennej, które pokazują zdobycze i osiągnięcia kobiet w krajach demokracji ludowej.

Pytamy brzdękające, tow. Helenę Bechicką, kto kieruje pracami? Okazuje się, że jest to sprawa referenta kulturalno-oświatowego, Alicji Kupisz i agitatora, tow. Władysława Bogusławskiego. Prace wykonuje szeroki kolektyw. Na wyróżnienie zasługują szwaczki: Maria Kawnik i Helena Pożejewska, bratowa Walentyna Wojdara, szwaczka reżyma Maria Beba i wiele innych.

Nie ma sali produkcyjnej w ZPO im. Wieckowskiego, gdzie nie przemawiałyby do robotników plakaty, hasła. Wszystko, co otacza, jak gdyby podpowiadało: nie szczeniś swych sił, pracujesz dla siebie, dla swoich dzieci, dla utrzymania pokoju na świecie. Najważniejsze jest jednak to, że in-

cytacja wychodzi od samych robotnic.

Zagadnienie agitacji wzrokowej jest bardzo często tematem posiedzeń egzekutywy podstaw. Organizacji part., gdzie wytycza się jej główny kierunek polityczny. Sprawy agitacji omawiane są na naradach organizatorów grup partyjnych i agitatorów. W redagowaniu gazetki ściennej, „blyskawic”, wykresów, hasel itp. biorą udział partyjni i bezpartyjni, a niejednokrotnie całe zespoły produkcyjne. Stronę techniczną kierują referenci kulturalno-oświatowi. Między posiedzeniami salami produkcyjnymi rozwijają się szlachetna rywalizacja — kto z nas lepiej udekoruje salę. Dla wyróżniających się przewidziano nagrody w postaci kwiatów doniczkowych, książek, biletów do kin. Tak np. za dekorację w związku z 8 marca — pierwsze miejsce i nagrodę w postaci 20 doniczek kwiatów otrzymała kobieta z I piętra.

W agitacji wzrokowej w ZPO im. Wieckowskiego za mało jednak jest jeszcze bezpośredniości. Czuł się w niej czasem frazes, ogólnikowość, a tego ludzie nie lubią. Dobrze byłoby, aby towarysze z kierownictwa organizacji partyjnej wzięli to pod uwagę.

Mówiąc o agitacji i propagandzie nie można pominąć pracy agitatorów. W ZPO im. Wieckowskiego jest ponad 70 agitatorów. Wielu z nich ma się poszerzyć poważnymi osiągnięciami w swojej pracy. 36 agitatorów partyjnych systematycznie raz w tygodniu przeprowadza prasówki. Robią to najczęściej w czasie przerwy śniadaniowych i podwieczorkowych. Prasówki cieszą się popularnością wśród załogi. Jest na nich dobra frekwencja i zwykle ożywiona dyskusja. O czym agitatorzy mówili z załogą w ostatnim miesiącu?

Oto niektóre tematy prasówek: „Haniebny proces przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec”, „USA dąży do zmortyzowania nowego agresywnego bloku”, „Remilitaryzacja Niemiec”, „Pekinijski balon prowokacji”. Ostatnio dużo się mówi na temat apelu wieckowskiego. W dyskusji robotniczy ostro piętnują zbrodniczą politykę imperialistów.

Wielu agitatorów zajmuje się opracowywaniem pogadanek politycznych, które następnie wygłaszane są przez radzieńców. I tak np. w związku z 10 rocznicą wyzwolenia Łodzi wygłoszono pogadankę pt. „Młodość i fabryczny komuniizm”.

Agitatorzy w swojej pracy coraz lepiej łączą zagadnienia polityczne z codzienną pracą zakładu. Kiedy np. trzeba było zmienić asortyment ubrań męskich i połączyć zespół 221 z zespołem 234, agitatorzy pomagali w wyjaśnieniu tej sprawy. Niekiedy sami dawali dobry przykład. Tow. Cichowicz rzucił np. hasło współzawodnicstwa o jakości z zespołem 232a. Praca agitatorów żywo interesuje się egzekutywa organizacji partyjnej. Członkowie egzekutywy na czele z I sekretarzem, tow. Weroniką Czechowską, często przysłuchują się pogadankom i prasówkom, organizowanym przez agitatorów. Systematycznie odbywają się narady z agitatorami, na których dzielą się oni swoimi doświadczeniami z pracy. Niezależnie od tego raz w kwartale egzekutywa ocenia na swoim posiedzeniu pracę agitatorów. Wszyscy objęci są szkoleniem partyjnym. 21 agitatorów chodzi do Ośrodka Szkolenia Partyjnego na konsultacje.

Agitatorzy nie ograniczają się tylko do pracy wśród załogi. Zakłady im. Wieckowskiego opiekują się pracą Terenowego Komitetu Frontu Narodowego nr 53. Przewodniczącym tego komitetu jest pracownik ZPO im. Wieckowskiego, ob. Mieczysław Beryt, a zastępcą tow. Bogumi Wlazlik. Przy pomocy i udziale agitatorów partyjnych i bezpar-

tyjnych z ZPO im. Wieckowskiego, TKFN nr 53 zorganizował w marcu 18 zebrań z mieszkańcami na temat apelu wieckowskiego. Członkowie komitetu w miarę możliwości pomagają mieszkańcom w załatwianiu wielu bolączek. Np. mieszkańcy jednej z posesji przy ul. Srebrzyńskiej w ciągu kilku miesięcy byli bez wody wskutek uszkodzenia hydrantu ulicznego. TKFN zajął się energicznie tą sprawą. Hydrant zreperowano. Wśród agitatorów jest wielu bezpartyjnych, takich jak Czesław Kurzyński, Antoni Małafiej, którzy wiele czasu poświęcają pracy w TKFN.

Wreszcie — sprawa radiowców fabrycznych.

Jeszcze do niedawna radiowców fabrycznych w ZPO im. Wieckowskiego należało do produkcyjnych w naszym mieście. Dobrze pamiętamy ten okres, kiedy radiowcy w ZPO im. Wieckowskiego pomagali załogom w walce o plany, budził w nich przywiązanie do zakładu i dumę z jego osiągnięć. Wnosili w oddzielną pracę uśmiech i zadowolenie. Czy tak jest również obecnie? Z przykrością trzeba powiedzieć, że nie. Obecnie radiowcy w ZPO im. Wieckowskiego służą jedynie do podawania suchych komunikatów, najczęściej w formie wiadomości radii zakładowej i kierownictwa zakładu. Kto tylko chce, włącza mikrofon i mówi.

Towarysze od kilku już tygodni załatwiają sprawę nowego kierownika radiowców. Dlaczego jednak egzekutywa nie powzięła dotąd w tej sprawie konkretnego wniosku? Trzeba jak najszybciej ożywić pracę radiowców.

Agitacja wzrokowa w ZPO im. Wieckowskiego ma już poważne osiągnięcia. Ale trzeba dbać o wszystkie strony agitacji, o to, aby była ona pełna, bogata we wszystkie formy.

H. WRZESIŃSKA

„MAZEPA” na scenie Teatru Powszechnego

W bieżącym sezonie teatralnym mieszkańcy Łodzi nie mogą narzekać na nudę i monotonię panującą w teatrach.

Wielki sukces „Łaźni” Majakowskiego, wystawionej przez Teatr Nowy, premiera „Balladyny” Słowackiego — pracy dyplomowej młodych absolwentów

Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej, wreszcie „Zbojcy” Schillera, których premierę oglądaliśmy niedawno na scenie Teatru im. Jaracza podczas uroczystości dziesięciolecia istnienia tego teatru, świadczą o tym, że teatry łódzkie śmiało się sięgają po coraz to nowe, nie grane dotąd w Łodzi, pozycje.

Obecnie zespół Państwowego Teatru Powszechnego przygotowuje „Mazepe” — tragedię w 5 aktach Juliusza Słowackiego. Premiera „Mazepey” przewidziana jest na dzień 7 kwietnia br.

Warto tutaj przypomnieć, że pierwszy pomysł napisania „Mazepey” powstał już w roku 1834, jednakże pierwotna redakcja tej tragedii zniszczył sam poeta (jak o tym donosi w liście z dnia 5 lutego 1835 r.). Powtórnie napisał Słowacki „Mazepe” w końcu 1839 r. w Paryżu, gdzie też tragedia ukazała się w druku w 1840 r.

A oto obsada „Mazepey”: Król Jan Kazimierz — Antoni Lewek i Aleksander Michałowski, Mazepe — Marian Gamski i Mirosław Szonert, Wojewoda — Kazimierz Brodzkiowski, Amelia — Krystyna Królakiewicz i Alicja Racisz, Zbigniew — Jerzy Kaczmarek i Ryszard Plekarski, Chmara — Marian Wojcik, Chrzastka — Aleksander Barczak i Aleksander Michałowski, Kasztelanowa — Hanna Matkowska, Halina Taborska i Zofia Wilczyńska, Pasek — Kazimierz Dębicki, Ksiądz — Sławomir Matczak, Dama — Halina Pawłowska, Goniec królewski — Leon Załoga.

Sztukę reżyseruje Jędrzej Chojnacki, scenografią Jerzego Szeskiego, opracowanie muzyczne Władysława Maniaka.

Pokaz futer

Piękne puszyste lisy płotkowe, srebrne, niebieskie, błękitne i szare, norki, kurtki z borowców, z fut i bobrów — można oglądać do 5 kwietnia br. w Wiosennym na pokazie skór futerowych i ubrań futerowych, zorganizowanym przez Centralny Zarząd Skupu Surowców Włókienniczych i Skórnym oraz Centralny Zarząd Przemysłu Artystów Skórzanych.

Polscy hodowcy zwierząt futerkowych mają poważne wyniki w swej trudnej pracy, czego dowodem jest zorganizowany pokaz. W kraju istnieje wiele ferm, w których hoduje się norki, lisy, srebro, płotki, niebieskie, borowce i króliki.



MEWY RYBITWY PRZYLECIAŁY NAD ODRE

Pierwsi zwiastunami wiosny w Wrocławiu są mewy rybitwy, które jak co roku, w ostatnich dniach marca powróciły nad Odrę ze swych zimowisk nad Dunajem.

Piątki te, należące do rzadkości na terenach położonych w głębi ładu, od lat obierają sobie miejsce na legowisko oraz letni pobyt nad Odrą, w pobliżu gmachu uniwersyteckiego. Stanowią one jedną z atrakcji Wrocławia.

Już niedługo wrocławskie mewy rybitwy rozpoczną legi wiosenne.

PGR ZMIRODEK ZASIEJE RYŻ NA 7 HAI ZBIEM

W gospodarstwie PGR Zmirodek, pow. Milicz, trwają prace nad przygotowaniem poletek, które zostaną obsiane ryżem. Ogólny ich obszar wyniesie 7 ha. Aby szybciej osuszyć glebę, robotnicy gospodarstwa przekopują specjalny kanał, który będzie użyty również przy nawadnianiu i odwadnianiu poletek ryżu.

AFRYKAŃSKA OWCA GRZYWIĄSTA WE WROCŁAWSKIM ZOO

We Wrocławskim Ogrodzie Zoologicznym przyszła na świat owca grzywiasta. Ojczyzną tych zwierząt, które są formą pośrednią między owcami i kozami, jest Północna Afryka. M. in. występuje ona w górach Atlasu i na Pustyni Libijskiej. Zwierzęta te są obecnie rzadko spotykane w swojej ojczyźnie i w związku z tym istnieje zakaz wywozu ich z Afryki. Nazwę swoją owce grzywiaste zawdzięcza długim włosom na szyi, piersi i przednich nogach, które tworzą rodzaj grzywy.

Łódzkie gramofony z T-4

Jaśnia ob. Plachetński, kierownik działu produkcji gramofonów, wskazując ręką na obszerną halę fabryczną. Cuił składania drobnych części w całość zamyka się w kilku sekundach produkcyjnych.

Na pierwszej taśmie montuje się silniczki. W hal obok precyzyjnie tokarki — automaty wykonują z dokładnością do 0,01 mm wałeczki i wtrinki do pierwszego serca gramofonu — silniczka.

— Czyżby istniało i drugie serce? — spytałem.

— Przekonacie się o tym niedługo.



Tutaj gramofon jest badany pod każdym względem i dopiero wtedy wypuszczamy go w świat — mówi Marian Fajor.

Nieca dalej przylączy się silniczek do płytki metalowej, zawieszony na amortyzatorach. Ważne jest, by drugimi mechanizmami nie przenosiły się na płytę i dalej na wkładkę krystaliczną. W tym celu napęd talerza rozwiązany został przez system trzech wałeczków z biegnącą po nich gumową taśmą, która ociera się o bok talerza z płytą. Pod spodem jest przekładnia na wolne i normalne obroty.

Talerz pokryty miękkim „materacem” z drobno ciętego włókna włoskowego. Interesujący jest proces produkcyjny tego „materacka”. Talerz pokrywa się lakierem i następnie włoskami. Pod napiciem 10 tys. woltów włoski wbijają się pionowo w lakier, tworząc w ten sposób gęstą szorstką tłumiącą resztki drgań mechanizm.

Schodami wędrujemy na dół, przemierzamy podwórko, by znaleźć się w baraku, w którym tam, gdzie produkują się „drugie serce” gramofonów. Jest to niewielka wkładka krystaliczna, znajdująca się w głowie adaptera. Ten na pierwszy rzut oka prosty, drobiazgowy stanowiący dla wielu rozpaczy podaje się inż. Tadeusz Sobierajski, starszy asystent katedry chemii nieorganicznej PŁ.

Przed pierwszą wojną światową fizyk francuski Longuevin po to pierwszy zastosował do tego celu krystale kwarcu. Od 1919 roku trwały próby zastosowania krystalu soli Seigneta. Próby te uświetniły zwycięstwem i w ten sposób powstały pierwsze głośniki i mikrofony krystaliczne. Nieco później Niemcy zastosowali krystale do adapterów luksusowych. Duży rozwój piosłokrystalu nastąpił w czasie ostatniej wojny w Związku Radzieckim, gdzie zamiast kosztownej soli

magnetycznej stosowano do urządzeń radiowych krystale soli Seigneta.

ZAMIAST 6 TYGODNI — 15 GODZIN

— Moja metoda — opowiada inż. Sobierajski — polega na hodowaniu krystalu soli Seigneta między dwiema szklanymi płytkami, z umiarkowanym pośrodku maleńkim, kwadratowym krystalem — zarodkiem. Otrzymuje się w ten sposób od razu gotowe płytki i sam proces krystalizacji skrócono z 6 tygodni do około 15 godzin. Zupelnie zbędne są przy tym kosztowne tzw. termostaty, przy których płytki, o koniecznej przy produkcji wkładek krystalicznych tynny, dotychczasowymi metodami. Po wyjęciu z krystalizatora krystalek szlifuje się, nanosi srebrną pastę elektrolityczną i wyprowadza końcówki, podaje kontrolę i „bimorf” jest gotów. Bimorf — czyli wkładka krystaliczna adaptera, pod działaniem mechanicznych odkształceń, przeniesionych z igły, powoduje impulsy elektryczne, które wzmocnieniu oddają dzięki zapisany na płycie. To wszystko.

Inżynier bierze do ręki próbówkę i mały, przezroczysty krystalek.

— Robimy teraz doświadczenia nad hodowaniem krystalu nowej soli „Seigneta” to się przy 50° C, ten użyjemy 100! Będzie ciekawie i tak, że palce łzad...

PIERWSZE ZASTRZEŻENIA

A jednak dają się już słyszeć pierwsze narzekania na-

bywów na gramofony z T-4. Przede wszystkim chodzi o skrzynki. Są niezadane, wykonane, aby być chromowane. Niektóre tylko chromowane są na „wysokich polach”.

— A przecież adapter, to też mebel i chcieliśmy, by wyglądał jak najładniej — mówi inż. Sobierajski. Drugie zastrzeżenie odnosi się do koloru masy, z której wyrabiana jest obudowa. Dlaczego właśnie czarna? Trzecie: dlaczego adapter przystosowany są tylko na napiecie 220 woltów, gdy w Łodzi mamy również 120? (Trzeba wtedy inaczej lutować końcówki przy silniczku, co jest dość kłopotliwe). Czwarta uwaga: dotyczy puszczenia gramofonu, głównie igły.

Wyjaśnijmy sprawy po kolei. Sprawa skrzynki sędzią sen z powiek całego kierownictwa zakładów. Nie dość, że są nieładne, to jeszcze są przyczyną opóźnienia produkcji. Skrzynki wyrabają spółdzielcze stolarnie w Skwerwiecach. Dotychczasowa ich ilość nie zaspokaja potrzeb rynku. Szybkie rozwiązanie tej sprawy jest konieczne. Dla tych, którym nie odpowiada dotychczasowy kolor gramofonów, mamy wiadomość, że w zakładach czynione są próby nad wprowadzeniem mas również innych kolorów. Widzieliśmy np. gramofon biały.

Ponadto nową serię adapterów zapatrzmy się w gniazda z przełącznikiem na różne napięcia. A co z igłami i pascetkami, które często się psują? Winę za to ponoszą przenośnie zami właścicieli adapter-



Inż. Tadeusz Sobierajski — twórca ulepszonej metody otrzymywania powłok głośników bimorfów.

róto, którzy z b. precyzyjnym urządzeniem nie obchodzą się ostatecznie.

Podobnie, jak we wszystkich nowoczesnych gramofonach tego typu, zastosowano i tu bardzo delikatne igły szafrowe, służące do odtwarzania dźwięków z płyt normalnych i wolnoobrotowych (mikrofonowych), dlatego ostrożność jest tu niezbędna. Wyjdzie to na pewno na dobre nie tylko adapterowi, ale i płytom, które przy wciśnięciu krystalicznych, nie niszczą się tak przedko, a grają znacznie lepiej. Jeżeli chodzi o pascetki, wiadomo, że powinny być to nie zapożyczone skłapy radiotechniczne.

W MACHEJKO
Zdjęcie A. Josiłow

Tyton turecki w polskich portach

W porcie gdańskim trwa rozładunek polskiego statku „Lewant”, który 1 bm. powrócił z rejsu do krajów Bliskiego Wschodu. Statek przywiózł 559 ton tytonu tureckiego oraz 1.047 ton bawełny z Egiptu.

W drodze do kraju są statki „Kopernik” i „Lechistan”, które wiozą m. in. również około 1.000 ton tytonu tureckiego.

769

U naszych
przyjaciół
zza miedzy

10 lat węgierskiego sportu

(Z okazji 10-lecia wyzwolenia Węgier)

W ciągu minionego 10-lecia widać sukcesy najlepszych sportowców węgierskich całego świata. Nie ma chyba takiego kraju, w którym sympatycy sportu nie znaliby nazw członków węgierskiej reprezentacji. Węgier, nie słyszeli o wspaniałych pływaczach, lekkoatletach, szermierzach czy gimnastach.

Pierwszy wielki sukces po wojnie odnieśli węgierscy sportowcy w roku 1947 na akademickich mistrzostwach świata w Paryżu, gdzie zajęli 1 miejsce w punktacji drużynowej. Dwieście mistrzów olimpijskich, to węgierski pion olimpiady londyńskiej w 1948 r., kiedy to sport węgierski stanął mocno w czołowie światowej.

W roku 1950 rozpoczął się, niemal bez precedensu w dziejach olimpijskich, letnich sukcesów węgierskiej reprezentacji piłkarskiej. Począwszy od

Piłkarze belgijscy przyjechali do Polski

We wtorek po południu zatrzymała się w Warszawie w przejeździe do Wrocławia na międzynarodowym mecz piłkarski z kadrą Polski (7 bm.) pierwsza grupa czołowej drużyny II ligi belgijskiej White Star (Bruksela).

Zaraz po przyjeździe Belgowie złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

W spotkaniu wrocławskim White Star wystąpił prawdopodobnie w następującym składzie: bramkarz: Ausloos (Vannes), obrońcy: van Camp, van Welkenhuysen, Brakman, pomocnicy: van Moerkerke, de Bast, ataki: Charlier, Verlinden, Delecluyse, Dimanche, rezerwa: Meurs, Canders, de Hauben, Boedi, van Biesen, Joseph i Bartholomien.

Zwycięstwo bokserskie radzieckie

MOSKWA. — Pierwsza reprezentacja bokserska Związku Radzieckiego i Finlandii rozegrały w poniedziałek w moskiewskim cyklu międzynarodowych spotkań, które zakończyły się zwycięstwem bokserskim radzieckim 10:2.

Ze świata

DUBLIN. — W meczu bokserskim Irlandia pokonała Holandię 12:6.

LONDYN. — Mistrzem Anglii w tenisie stołowym został Jugosłowianin Dolinar, zwycięzca w finale Francuza Roothoofa 3:0.

LONDYN. — Nowym liderem angielskiej ligi piłkarskiej jest Chelsea, która prowadzi różnicą 4 pkt. przed Wolverhampton Wanderers, która ma jednak o jeden mecz mniej.



NA ZDJĘCIU: brzdękista Jan Szuper (pierwszy z prawej) z członkami swojej brzołowy Janem Bartosikiem (pierwszy od lewej) i Stefanem Plucienickim (w środku) przy pracy.

Dalsze zgłoszenia do II MISM

Do polskich sekcji sportowych napływa coraz więcej zgłoszeń do II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży. Ostatnio sekcja lekkoatletyczna otrzymała zgłoszenie najlepszego trójkoczka Japonii — Teruji Kogake. Zawodnik ten legitymuje się wynikiem — 15,43 i wcho-

GŁOS SPORTOWY

tego roku węgierscy piłkarze rozegrali mecz przeciwko wszystkim czołowym zespołom świata, odnosząc do chwili obecnej tylko jedną porażkę w finale mistrzostw świata.

Przed rokiem 1945 zwycięstwa węgierskiej reprezentacji stanowiły 59,7 proc. jej wszystkich meczów, a w ciągu ostatnich 10 lat 84 proc.

Pełny triumf odnieśli węgierscy sportowcy podczas letnich olimpiad w r. 1952, gdzie zdobyli 16 tytułów mistrzowskich, 10 tytułów wicemistrzów i 10 tytułów brązowych, a w klasyfikacji zespołowej zajęli 3 miejsce za Związkiem Radzieckim i USA. Piękny sukces odnieśli w Helsinkach sportowcy węgierscy, zwyciężając w pięcioboju, pływaniu i szermierce. Papp w boksie, Takacs w strzelaniu powtórzył zwycięstwa z olimpiady w Londynie.

W r. 1953 węgierscy sportowcy osiągnęli wybitne wyniki również w innych wielkich sportach. Podczas światowych mistrzostw w Bukareszcie letnich węgierscy zajęli 4 pierwsze miejsce. W moskiewskich mistrzostwach Europy koszykarze węgierscy zajęli drugie miejsce za Związkiem Radzieckim, szermierze zaś zdobyli 4 tytuły mistrzowskie. Węgierska reprezentacja lekkoatletów przegrała w r. 1954 tylko jedno zawody międzynarodowe, w Bernie zdobyła 4 tytuły mistrzowskie, a w konkurencji drużynowej mistrzostwo Europy.

Podczas piwowych mistrzostw Europy w Turynie węgierscy pływacy zdobyli 9 tytułów i 10 wicemistrzostw, tenisistów węgierskich zwyciężyła w mistrzostwach Europy zdobyli 14 pierwszych, 14 drugich i 15 trzecich miejsc.

Wszystkie te osiągnięcia należy przede wszystkim przypisać temu, że w węgierskich Węgrzech sport stał się udziałem najszerszych mas społecznych. W r. 1929 było na Węgrzech około 45 tys. czynnych sportowców. Obecnie w ramach mistrzostw światowych stopnia podstawowego brali udział 45 tys. sportowców, mistrzostwach międzynarodowych 25 tys., a lekkoatletów zaś około 300 tys.

Powoli rozwijał się sport na wsi. W r. 1939 oficjalnie istniało 192 klubów, a w roku 1954 w sportach węgierskich wzięło udział 60 tys. sportowców. Mimo to sport na wsi węgierskiej nie stoi jeszcze na właściwym poziomie i jest poważną troską władz sportowych. 1.100 kół sportowych na wsi gromadzi 100 tys. sportowców.

Tenis stołowy czeka na młodzież

Celem umożliwienia młodzieży szkolnej w okresie ferii świątecznych zapoznać się bliżej z tenisem stołowym oraz celom większego popularyzacji sportów tego popularnego sportu, na do województwa 25 Sportu w Łodzi organizuje w dniach 12-15 kwietnia w godzinach od 17 do 21, w sali 25 Sportu (Północna 36) indywidualny turniej klasyfikacyjny turniej kół sportowych z terenu Łodzi.

Wstęp na turniej bezpłatny.

Ci też kochają sport

Szybciej potoczy się budowa łódzkiej hali sportowej. Stanie się to dzięki zobowiązaniu, jakie podjęli brzołarzy Jana Szupra i Ste-

po wyzwoleniu duża część urządzeń sportowych była zdemontowana. Już w r. 1949 odbudowano 270 boksów, zaś w roku realizacji planu pięcioletniego planu realizację do użytku w Budosztocie jeden z najlepszych w Europie stadionów — Napsztadion. Liczy on obecnie 28 tys. miejsc, a w ciągu lat rozbudowy osiągnie 140 tys. miejsc. W roku 1939 istniało na Węgrzech 5.514 boksów sportowych, a w r. 1954 przeszło 12 tys.

Karnecik VIII Wyścigu Pokoju

Punktami szczególnie uderzającymi w Łodzi w czasie VIII Wyścigu Pokoju będą:

1. Stadion przy al. Unii.
2. Miejsce startu honorowego.
3. Miejsce zakwaterowania uczestników Wyścigu (hotel „Orbis” i hotel „Sanoy”).
4. Miejsce wjazdu w granice miasta Łodzi.

Od szeregu dni trwają prace przy przebudowie naturalnej ulicy Kopernika, którą kolarze wjadą na stadion. Pełne zakończenie robót przewidziane jest na 2-3 maja.

Przewiduje się zradiofonizację całej ul. Piotrkowskiej do dniach 16-17 maja. Przez głośniki nadawane będą krótkie komunikaty z trasy, a następnie wyniki.

Wielka tablica na ścianie domu „Głos Robotniczy” 96 informować będzie o wynikach poszczególnych etapów w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej.

Donośna, jak wykazały doświadczenia lat ubiegłych, krótkofalówki informujące o przebiegu Wyścigu nie zdają egzaminu, to tym roku zebrana na stadionie publiczność informowana będzie z punktów telefonicznych rozmieszczonych wzdłuż całej trasy na terenie naszego województwa. Takich punktów telefonicznych będzie 9 plus 4 znajdujące się już w obrębie Łodzi. Tak więc siedząc na stadionie lub słuchając głośników na ulicach będziemy mieć pełny obraz walki na trasie.

fana Matusiaka. Członkowie tych brygad w liczbie 18 osób z okazji zbliżającego się I Maja zobowiązali się przeprowadzić dodatkowy 220 roboczogodzin w ramach których zostanie zabetonowanych 560 m sześciu, stropu północnej części budowy hali sportowej. Ale nie tylko dzięki tym zobowiązaniom przedsięwzięcie posuwa się prace przy budowie tego wielkiego obiektu sportowego, gdyż, jak nas informują technicy budowlani Halina Solas i kierownik techniczny Lucjan Włodarczyk, w w brygady, podobnie jak i inne, systematycznie przekraczają swoje normy produkcyjne.

Tak więc jeżeli tempo robót nie zostanie zahamowane, to do końca br. zakończone zostaną wszystkie prace przy budowie hali w stanie surowym.

Termin oddania hali do użytku przewidziany jest na czwarty kwartał 1957 r.

Ożóg, Płonka i Wróbel startują 11 bm. w Łodzi

W dniu 11 kwietnia FKS Wiśniak organizuje doroczne biegi przełajowe na dystansach: 800 m dla kobiet, 2.500 m dla juniorów i 4.500 m dla seniorów. Ten ostatni bieg z względu na obsadę zapowiadają się niezwykle interesujące. Organizatorzy bowiem wysłali zaproszenie do 3 czołowych najszybszych lekkoatletów, a mianowicie do Ojoga, Płonki i Wróbla, którzy, jak wiadomo, reprezentowali nasze barwy pływające w biegu „Hurmanie” w Paryżu. Wszystkie wskazują na to, że tych trzech doskonałych zawodników ujrzymy w Łodzi. Ich walka z Szwedami, powinni dostarczyć wszystkim miłośnikom lekkoatletyki wiele emocji. Stawka tego biegu odnieść nagrodę przedchodzącej głównej imprezy Wiśniak, którą w roku 1953 zdobył Szwecja.

Z okazji biegów przełajowych na stadionie Wiśniak rozegrane zostaną w tym samym dniu zawody lekkoatletyczne z udziałem najlepszych zawodników łódzkich.

Zapisy do biegów na przełaj, w których mogą wziąć udział wszyscy trziesiętni i nie trziesiętni, posiadający aktualne zaświadczenia lekarskie, należy kierować na adres sekretariatu FKS Wiśniak, ul. Piotrkowska 102.

Zawody lekkoatletyczne rozpoczną się o godzinie 10, a bieg główny na przełaj o godzinie 11.30.

W dniu 11 kwietnia FKS Wiśniak organizuje doroczne biegi przełajowe na dystansach: 800 m dla kobiet, 2.500 m dla juniorów i 4.500 m dla seniorów. Ten ostatni bieg z względu na obsadę zapowiadają się niezwykle interesujące. Organizatorzy bowiem wysłali zaproszenie do 3 czołowych najszybszych lekkoatletów, a mianowicie do Ojoga, Płonki i Wróbla, którzy, jak wiadomo, reprezentowali nasze barwy pływające w biegu „Hurmanie” w Paryżu. Wszystkie wskazują na to, że tych trzech doskonałych zawodników ujrzymy w Łodzi. Ich walka z Szwedami, powinni dostarczyć wszystkim miłośnikom lekkoatletyki wiele emocji. Stawka tego biegu odnieść nagrodę przedchodzącej głównej imprezy Wiśniak, którą w roku 1953 zdobył Szwecja.

Z okazji biegów przełajowych na stadionie Wiśniak rozegrane zostaną w tym samym dniu zawody lekkoatletyczne z udziałem najlepszych zawodników łódzkich.

Zapisy do biegów na przełaj, w których mogą wziąć udział wszyscy trziesiętni i nie trziesiętni, posiadający aktualne zaświadczenia lekarskie, należy kierować na adres sekretariatu FKS Wiśniak, ul. Piotrkowska 102.

Zawody lekkoatletyczne rozpoczną się o godzinie 10, a bieg główny na przełaj o godzinie 11.30.

W dniu 11 kwietnia FKS Wiśniak organizuje doroczne biegi przełajowe na dystansach: 800 m dla kobiet, 2.500 m dla juniorów i 4.500 m dla seniorów. Ten ostatni bieg z względu na obsadę zapowiadają się niezwykle interesujące. Organizatorzy bowiem wysłali zaproszenie do 3 czołowych najszybszych lekkoatletów, a mianowicie do Ojoga, Płonki i Wróbla, którzy, jak wiadomo, reprezentowali nasze barwy pływające w biegu „Hurmanie” w Paryżu. Wszystkie wskazują na to, że tych trzech doskonałych zawodników ujrzymy w Łodzi. Ich walka z Szwedami, powinni dostarczyć wszystkim miłośnikom lekkoatletyki wiele emocji. Stawka tego biegu odnieść nagrodę przedchodzącej głównej imprezy Wiśniak, którą w roku 1953 zdobył Szwecja.

Chociaż nasilenie grypy maleje

Należy zachować środki ostrożności

W Łodzi notowano ostatnio dość liczne wypadki zachorowań na grype. Dokładnych informacji na ten temat udzieliła nam Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.

Tegoroczna fala grypy była jedną z łagodniejszych od innych epidemii, która przed kilku tygodniami szalała na zachodzie Europy. Ilość zachorowań była obecnie przynajmniej o trzy razy mniejsza niż w roku poprzednim.

Mimo to jednak celem jak najszybszego zlikwidowania

epidemii Wydział Zdrowia powiększył kadry lekarzy w ośrodkach zdrowia i uruchomił szereg dodatkowych łóżek w szpitalu zakaźnym na aspiirny.

Mimo że ilość zachorowań zmniejsza się z dnia na dzień, nie należy jednak lekceważyć tej sprawy, ale zapobiegając możliwościom nabawienia się anginy czy grypy. Przy najmniejszych objawach choroby czy kaszlu radzimy pójść na wyprawkę, a w podbiu lub podbiu, względnie wyprawkę.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Radogoszcu. Przeprowadził też akcje zapobiegawcze w szkołach i zakładach pracy m. in. poprzez propagowanie różnego rodzaju środków antygrypowych, zwłaszcza tzw. antygrypy, polopiryny i aspiirny.

Mimo że ilość zachorowań zmniejsza się z dnia na dzień, nie należy jednak lekceważyć tej sprawy, ale zapobiegając możliwościom nabawienia się anginy czy grypy. Przy najmniejszych objawach choroby czy kaszlu radzimy pójść na wyprawkę, a w podbiu lub podbiu, względnie wyprawkę.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Wymienionych środków nie powinno zabraknąć w żadnej aptece, drogerii czy sklepie zielarskim.

Z Filharmonii

Koncert pod dyktando Tomasza Kiesewettera

Stusnie postąpiła dyrektorka Państwowej Filharmonii zapraszając do występu na naszej estradzie koncertowej Tomasza Kiesewettera, znanego łódzkiego kompozytora i pedagoga, prawnika i profesora dyktury oraz instrumentalisty symfonicznej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi. Program części orkiestrowej XXVII Koncertu symfonicznego, prowadzonego przez Tomasza Kiesewettera, obejmował: uverture do opery „Eurypante” Karola Marii Webera i poemat symfoniczny „Preludia” Franciszka Liszta.

Obydwa te utwory zabrzmią znakomicie w wykonaniu doskonałego dnia dyktury orkiestry filharmonicznej. Pełne i wyrównane brzmienie zespołu wykonawczego, przejrzysta i zarazem prostolinijna interpretacja dyktury wypełniły niewątpliwie na żywcie przyjęcie utworów przez słuchaczy.

W programie wzięła udział również Regina Smendzianka, jako solistka IV Koncertu fortanianowego G-dur Ludwika van Beethovena. Wykonanie partii solowej tego dzieła zalicza się do wybitnych interesujących. Gra solistki, bardzo indywidualna, sprowadzała się do drobniawego wywyższenia każdego fragmentu utworu. Charakterystyczny dla Smendzianki, pełen miękkości i subtelności sposób brzmienia fortepianu wystąpił w całej pełni i w tym utworze.

Koncert fortepianowy Beethovena w wykonaniu Smendzianki nie był jednak ujęty z klasyczną powściągliwością. Wykonanie to nie było również interpretacją burzliwą, heroiczną (z jaką zetknęliśmy się podczas występu Erika Tien-Bergha). Regina Smendzianka pozostała wierna swojemu ulubionemu sposobowi miękkości, drobniawego, wywyższonego interpretacji. Konsekwencja tej interpretacji zasługuje na szacunek i pozwała nazwać występ interesującym. Jednak Beethoven sio-sunkowo najmniej nadaje się do refleksyjnego, nieco czułościowego ujmowania. Dlatego więc wydaje się, że interpretacja Smendzianki w ujęciu programu pozostała ciekawą, ale nie najprostszą i najtrafniejszą drogą ujmowania Beethovena.

K. A. MAZUR

W trudnej sztuce budowania mostów, dokonywania przepraw nawet najcięższego sprzętu szkoła się podchorążowie Oficerskiej Szkoły Inżynierskiej. Wykwalifikowanie wojskowe i ogólne zdobyte w Oficerskiej Szkole pozwala im na coraz sprawniejsze wykonywanie trudnych zadań inżynierii wojskowej.

W trudnej sztuce budowania mostów, dokonywania przepraw nawet najcięższego sprzętu szkoła się podchorążowie Oficerskiej Szkoły Inżynierskiej. Wykwalifikowanie wojskowe i ogólne zdobyte w Oficerskiej Szkole pozwala im na coraz sprawniejsze wykonywanie trudnych zadań inżynierii wojskowej.

W trudnej sztuce budowania mostów, dokonywania przepraw nawet najcięższego sprzętu szkoła się podchorążowie Oficerskiej Szkoły Inżynierskiej. Wykwalifikowanie wojskowe i ogólne zdobyte w Oficerskiej Szkole pozwala im na coraz sprawniejsze wykonywanie trudnych zadań inżynierii wojskowej.

W trudnej sztuce budowania mostów, dokonywania przepraw nawet najcięższego sprzętu szkoła się podchorążowie Oficerskiej Szkoły Inżynierskiej. Wykwalifikowanie wojskowe i ogólne zdobyte w Oficerskiej Szkole pozwala im na coraz sprawniejsze wykonywanie trudnych zadań inżynierii wojskowej.

W trudnej sztuce budowania mostów, dokonywania przepraw nawet najcięższego sprzętu szkoła się podchorążowie Oficerskiej Szkoły Inżynierskiej. Wykwalifikowanie wojskowe i ogólne zdobyte w Oficerskiej Szkole pozwala im na coraz sprawniejsze wykonywanie trudnych zadań inżynierii wojskowej.

W trudnej sztuce budowania mostów, dokonywania przepraw nawet najcięższego sprzętu szkoła się podchorążowie Oficerskiej Szkoły Inżynierskiej. Wykwalifikowanie wojskowe i ogólne zdobyte w Oficerskiej Szkole pozwala im na coraz sprawniejsze wykonywanie trudnych zadań inżynierii wojskowej.

W trudnej sztuce budowania mostów, dokonywania przepraw nawet